

Bogini urodzaju, Demeter.

Okolo 640 r. p.n.e. Homer w Pieśni do Demeter pisał:

*„Zaczę opiewać Demeter o pięknych włosach, boginie
wielce czcigodną, a z nią Persefonę, jej córkę przepiękną.*

Witaj, bogini, strzeż tego miasta i pieśń rozpocznaj!”

Jej córka Persefona została uprowadzona do Królestwa Umarłych przez Hadesa. Krzyk usłyszała za późno, czeluści świata podziemi natychmiast zostały zamknięte, zniknął w nich rydwan władcy wraz z uprowadzoną Persefoną. Matka wiele dni poszukiwała córki, wołając, prosząc bogów o pomoc i bezgranicznie tęskniąc. Od Hekate dowiedziała się, że Hades, za zgodą Zeusa, porwał Persefonę i zmusił ją do małżeństwa. Poszukującą i zrozpaczoną Demeter spostrzegł Posejdon. Ta, zobaczywszy boga mórz zamieniła się w kłacz. Posejdon nie dał się oszukać, odnalazł ją w stadzie i brutalnie zgwałcił.

Zarówno matka jak i córka wpisują się w smutny mit o mimowolnych ofiarach rzeczywistości. Są odarte z siły i chęci walki o siebie. Można powiedzieć, że Demeter i Persefona odtwarzają schemat ofiar przemocy domowej czy prostytutce. Profesja ta jest niejako matrylinearnie dziedziczona – szczególnie w Indiach.

Po bezskutecznych poszukiwaniach córki Demeter zamieszkała w świątyni, pograżając się całkowicie w rozpaczliwej tęsknocie. Ziemia przestała wydawać plony, zamarła, pogrzyła się w żalu wraz ze swoją boginią. Zeus wreszcie zareagował i Persefona wróciła do matki. Niestety, radość powrotu nie trwała długo, gdyż zjadła w Hadesie słodkie nasiona granatu. Był to kolejny podstęp, którego konsekwencje musiały ponieść i matka i córka. Persefona zmuszona była wracać na jedną trzecią roku do podziemnego królestwa.

Demeter to archetyp matki, wyraża instynkt macierzyński oraz potrzebę opieki nad innymi. Wpływ tego archetypu może być bardzo niebezpieczny i pograżać kobiety w depresji, gdy potrzeba troski zostanie stłumiona. Sens życia i osiągnięcie jego pełni Demeter widziała w byciu matką-żywicielką. Obraz, który jest jej odpowiednikiem w Chrześcijaństwie to karmiąca Madonna. Troska o innych i nieustający proces dawania determinują jej istnienie. Destrukcyjny element tego archetypu pojawia się, gdy bogini zaprzestaje troski o innych i nie zaspokaja ich potrzeb (może się tak dziać przy depresji poporodowej).

Mimo, że Demeter była niezwykle ważną mieszkanką Olimpu, odpowiedzialną za pożywienie i urodzaj, stała się ofiarą przemocy. Łagodna Demeter-ofiara popadła w depresję. Nie zna uczucia złości i słowa „nie”.

Kobiety o silnym archetypie Demeter mogą popadać w chroniczne zmęczenie bądź tzw. wypalenie zawodowe. Dotyczy to lekarek, nauczycielek, terapeutek. Kobiety w typie Demeter zamiast ustawicznego mówienia: „tak, oczywiście, chętnie ci pomogę” powinny stanowczo mówić ‘nie’, jak Psyche przemierzająca Królestwo Podziemi.

Kobiety o tym archetypie za priorytet uznają zajęcie w ciąży, stan błogosławiony jest koniecznością, wewnętrznym nakazem. Nienasycona potrzeba matkowania ma także swoją ciemną stronę. Kobieta pochłonięta jest bezgraniczną potrzebą udzielania pomocy i wsparcia. Taka postawa odbiera dziecku możliwość usamodzielniania się. Demeter ma skłonności do

popadania w depresję, kiedy doświadcza straty. Gdy dzieci wyprowadzają się z domu, gdy któreś niespodziewanie umiera lub gdy nie może mieć potomstwa - gaśnie, umiera wewnętrznie oplakując bez końca stratę. Każdy akt autonomii dziecka, próby pójścia w stronę niezależności są dla Demeter formą osobistej klęski i porażki. Podobnie dzieje w innych relacjach, z mężem, przyjaciółką czy partnerem. Demeter stale infantylizuje innych bądź nadmiernie ich kontroluje. Wewnętrzny rozwój Demeter rozpocznie się, gdy zrezygnuje z potrzeby uzależniania od siebie innych.

Jest reprezentantką postawy bierno-agresywnej, która charakteryzuje się skrywaniem, pod pozorem względnej łagodności, złości i frustracji. Demeter niejasno komunikuje silną wrogość wobec osób, które czegoś od niej chcą, świadomie zgadzając się na spełnianie oczekiwań z zewnątrz. Gdy kobieta Demeter wreszcie zda sobie sprawę ze swoich potrzeb i narastającego gniewu może rozpocząć proces transformacji. Ważne dla Demeter jest, aby otoczyła troską i opieką samą siebie.

Kobieta - Demeter reaguje smutkiem i rozpaczą na każdą stratę, na koniec wszystkiego, co stanowiło dla niej emocjonalną wartość. Może dokonać wyboru: iść dalej i stratę traktować, jako ważną część doświadczeń i życia czy też stopić się z chwilą jej doświadczenia i pozostać tam na zawsze.

Rozwiązanie przynosi mit. Po porwaniu córki Demeter opuściła w przebraniu Olimp. Po długich, bezowocnych poszukiwaniach zajęła się opieką nad królewskim synem. Uporała się ze stratą, dając miłość komuś innemu. Zaryzykowała bycie w zupełnie nowym związku. Dla pograżonej w rozpacz Demeter do jedna z możliwości wyjścia z depresji.

Odzyskanie córki obfitowało w urządzaj plonów, na ziemię wróciła radość. Czynnikiem leczącym w tym wypadku był powrót archetypu młodości. To powrót niemalże magiczny. Po latach smutku, rozpacz i łez, nagle, nie wiadomo skąd, pojawia się chęć życia, jakiś rodzaj przedziwnej, nowej żywotności. Wraca umiejętność subtelnego zachwyty wschodem słońca, odczucie nadchodzącej wiosny po długiej zimie. Pojawia także aspekt duchowy. Przeżyte cierpienie pozwala na wgląd. To jakby duchowa mądrość, której podłożem jest osobiste doświadczenie upadku na samo dno rozpacz. Doświadczenie graniczne?, związane z wewnętrznym umieraniem, wielopłaszczyznowe. W konsekwencji prowadzi ono do zgody na uczestnictwo w nieustającym cyklu narodzin i umierania, cyklu, który Clarisa Picolle Estese nazywa rytmem życia – śmierci - życia.

Katarzyna Włoch Hyla